



ZARZĄD GŁÓWNY LIGI OBRONY SUWERENNOŚCI

O ŚWIADCZENIE

W sprawie przyszłości polskiego górnictwa.

Polskie zasoby węgla kamiennego należą do największych na świecie i wynoszą wg Państwowego Instytutu Geologicznego powyżej 48 mld ton, z czego zasoby złóż zagospodarowanych stanowią 39,7% zasobów bilansowych i wynoszą ponad 19 mld ton. Posiadamy także duże złoża węgla brunatnego, które szacowane są na ponad 22,5 mld ton. Nasze kopalnie wydobły w 2013 r. około 77 mln ton węgla kamiennego, z czego 10,6 mln ton wywieziono za granicę (w tym czasie eksport wzrósł o 3,2 mln ton), natomiast resztę sprzedano na rynku krajowym. Głównymi odbiorcami polskiego węgla w 2013 r. były: Niemcy (3,5 mln ton), Czechy (1,6 mln ton), Austria (770 tys. ton), Słowacja (650 tys. ton), Wlk. Brytania (650 tys. ton), Dania (550 tys. ton), a także Maroko (360 tys. ton) i Turcja (200 tys. ton). Przy obecnym poziomie konsumpcji w Polsce, węgla wystarczy nam jeszcze na wiele lat. Dlatego będzie on przez długi czas naszym najważniejszym surowcem strategicznym. Obecnie zaspokaja 88% zapotrzebowania energetycznego Polski. W 2012 r. z węgla kamiennego wyprodukowano 53% energii, natomiast z węgla brunatnego 35%. Poza tym należy dodać, że w samym tylko górnictwie węgla kamiennego w 2013 r. zatrudnionych było 106,7 tys. osób, a cała branża wydobywcza generuje wiele tysięcy dodatkowych miejsc pracy w firmach, które pracują na jego potrzeby.

Pomimo zwiększonego popytu na węgiel, można jednak zauważyć, że w ostatnich latach następuje wyraźny spadek wydobycia tego surowca w polskich kopalniach, co pociąga za sobą obniżenie rentowności naszych zakładów wydobywczych, spadek zatrudnienia i zmniejszenie nakładów inwestycyjnych. Wiąże się to z rosnącym niekontrolowanym importem tego surowca, którego tylko w 2013 r. sprowadzono do Polski 10,8 mln ton, w tym z Rosji 6,6 mln ton, Czech 1,6 mln ton i Ukrainy 1 mln ton. Ignorowanie przez polski rząd wielkiej skali importu spowodowało, że na kopalnianych zwałowiskach zalegają ogromne ilości węgla, którego nie można sprzedać. W tej sytuacji kopalnie tracą płynność finansową, wstrzymują wydobycie i wysyłają górników na przymusowe urlopy. Kolejnym czynnikiem wywierającym negatywny wpływ na kondycję polskiego górnictwa jest brak właściwej koncepcji funkcjonowania sektora wydobywczego i energetycznego, a także niedostateczny nadzór właścicielski nad spółkami węglowymi. Jednak podstawowym problemem jest uległość polskiego rządu wobec dyktatu Unii Europejskiej, która narzuciła nam nadmierne ograniczenia w ramach lansowanej przez biurokratów z Brukseli tzw. polityki klimatycznej. Oprócz tego prowadzona jest od wielu lat wzmożona kampania propagandowa przeciwko wykorzystywaniu w Polsce węgla kamiennego jako surowca do wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej, w którą zaangażowane są znaczne siły i środki. Wyjątkowo niepokojące są również przypadki eliminowania węgla jako paliwa w gospodarstwach domowych oraz działania resortu środowiska zmierzające do wprowadzenia zakazu opalania pieców węglem.

Dalsze bagatelizowanie przez rząd tych groźnych tendencji, w konsekwencji doprowadzi do pogłębienia się kryzysu w górnictwie, bankructwa i likwidacji wielu kopalń, ogromnego wzrostu bezrobocia i zapaści gospodarczej Śląska, który jest jednym z najbardziej uprzemysłowionych rejonów naszego kraju. Zagłada górnictwa zagrozi też bezpośrednio bezpieczeństwu energetycznemu Polski, ponieważ niszcząc naszą samowystarczalność energetyczną uzależnimy się od importu energii. Zagrożeniem dla polskiej suwerenności jest szczególnie import węgla z Federacji Rosyjskiej, który wypiera z rynku polski surowiec, a jego dostawy, podobnie jak gazu i ropy, obciążone są przecież wielkim ryzykiem politycznym. Podobnie jest z fanaberiami brukselskich biurokratów, którzy lansując na siłę rozwiązania zmierzające do całkowitej likwidacji energetyki węglowej, doprowadzą do ogromnego deficytu energii w Polsce i radykalnego wzrostu jej ceny dla przemysłu, jak również dla odbiorców indywidualnych. Obniży to konkurencyjność krajowych przedsiębiorstw i znacznie podroży koszty życia polskiego społeczeństwa.

Liga Obrony Suwerenności uważa, że zasoby węgla są naszym największym bogactwem energetycznym, a górnictwo jest jedną z kluczowych gałęzi przemysłu i od jego kondycji zależy sytuacja całej polskiej gospodarki. Dlatego domagamy się odrzucenia unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego, a także prowadzenia własnej polityki klimatycznej uwzględniającej polskie uwarunkowania społeczno-gospodarcze i bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju. Naszym zdaniem można realizować cele ekologiczne i klimatyczne bez eliminacji węgla kamiennego jako źródła energii, chociażby inwestując w nowoczesne technologie ograniczające emisję dwutlenku węgla do atmosfery, a także poprzez szersze wykorzystanie możliwości zgazowania węgla na potrzeby chemii czy energetyki, co mogłoby również przyczynić się do zmniejszenia importu rosyjskiego gazu. Domagamy się także zniesienia akcyzy na wydobywany w kraju węgiel oraz wprowadzenia podatku importowego od surowca sprowadzanego do Polski spoza Unii Europejskiej, jak również stworzenia długoterminowej strategii funkcjonowania całego sektora energetycznego, która zapewni bezpieczeństwo energetyczne kraju w oparciu o polski węgiel. Uważamy ponadto, że wskazanym jest także podjęcie energicznych działań zmierzających do stworzenia grup kapitałowych łączących spółki zajmujące się wydobyciem węgla kamiennego z energetyką.

Liga Obrony Suwerenności wyraża również swoje zdecydowane poparcie dla postulatów górniczych związków zawodowych, które w przeciwieństwie do obecnego rządu dostrzegają potrzebę dbania o polskie interesy narodowe i dobro obywateli. Czas skończyć z ignorancją, marnotrawstwem i niekompetencją rządzących! Dość władzy szkodników!

Gdańsk, dn. 9 czerwca 2014 roku.

*Przewodniczący Ligi Obrony Suwerenności
Wojciech Podjacki*